

Aleksander Majewski | Dmitriy Panto

Burzyciele świata w natarciu

**Sowieckie grafiki antyrelijne
z lat 1918–1941**

Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku

Gdańsk 2023

*Pamięci księdza prof. dr. hab. Romana Dzwonkowskiego,
który tak wiele zrobił dla badań nad historią Kościoła katolickiego
w Związku Sowieckim*

Przedmowa

Tworząc opowieść o przeszłości, historycy na ogół ujmują ją w wyraźne ramy czasowe. Ale jest oczywiste, że gdy opisujemy np. różne aspekty II wojny światowej, wskazujemy również wydarzenia, które ją poprzedzały, będąc kamieniami milowymi na drodze wiodącej do tego kataklizmu. Najczęściej w tym kontekście pojawiają się także odwołania do bezpośrednich lub wieloletnich konsekwencji wojny. Aby rozumieć tragiczne wydarzenia globalnego konfliktu z lat 1939–1945, musimy wiedzieć jak najwięcej o ludziach, którzy go sprowokowali swoimi poglądami, determinując jego charakter. W końcu II wojna światowa była też starciem ludzi reprezentujących różne idee i systemy wartości.

Adolf Hitler i jego znazyfikowani rodacy z Niemiec, atakując Polskę, mieli już ukształtowany i zdominowany stereotypami obraz różnych narodów. Kolejne odsłony cierpienia zadanego przez III Rzeszę dziesiątkom milionów istnień były następstwem ideologicznego zaszczepienia do ludzkich umysłów przez teoretyków uzasadniających wyższość Niemców nad innymi narodami. Tak przygotowani niemieccy żołnierze, funkcjonariusze i urzędnicy przystąpili do działania. A na nie składały się zbrodnie, rabunki i niszczenie instytucji religijnych, które Hitler wraz z jego otoczeniem postrzegali jako przeszkodę na drodze do pełnego panowania nad umysłami rodaków i podbitych narodów. Stąd beczeszczony, wysadzany i palony kościoły oraz synagogi. Stąd poniżani, maltretowani i mordowani księża i rabini.

W nieco ponad dwa tygodnie po niemieckiej napaści na Polskę granice naszego kraju przekroczyła Armia Czerwona, zbrojne ramię Związku Sowieckiego. Tuż obok żołnierzy maszerowali funkcjonariusze aparatu terroru, którym towarzyszyli urzędnicy i propagandyści. Podobnie jak w przypadku nazistów świat ich przekonań i pojęć nie powstał w dniu, w którym przynieśli wojnę milionom ludzi z sąsiednich krajów. Byli zatrutowani komunistyczną ideologią i standardami zachowania od ponad dwóch dekad. Ich celem było nie tylko zniszczenie wolnej działalności gospodarczej i swobodnej aktywności politycznej. Oni marzyli o zbudowaniu świata opartego na innych ideach niż te, które konstytuowały społeczeństwo do tej pory, i bezwzględnie do jego stworzenia dążyli.

Komuniści, również w swojej bolszewickiej odsłonie, zapewniali, że stoją na straży wolności sumienia i praktyk religijnych. To były puste słowa, elementy politycznej taktyki w walce o władzę. Gra pozorów kończyła się, kiedy przejmowali pełną kontrolę nad danym terenem. Walec zniszczenia przetaczał się przez sferę spraw publicznych. W pierwszej kolejności znikły instytucje i organizacje, które realizowały inną misję niż ta określona w programach i statutach bolszewickich jaczejek. Budynek domów modlitwy stawały się magazynami bądź tancbudami pomocnymi w deprawowaniu młodych ludzi. Religia, sacrum miały ustąpić miejsca brutalnie upowszechnianemu materializmowi. Aby to osiągnąć, propagatorzy nowego porządku rzeczy zozydali, a na koniec unicestwiali tych, którzy byli kustoszami prawd niezmiennych. Dla nazisty i bolszewika ksiądz to „klecha”, rabin to służa żydowskich plutokratów, burżujów. Dla sowieckiego propagandzisty obiektem pogardy i celem ataku był potencjalnie także każdy człowiek głoszący prawdę islamu.

Oglądając antyreligijne karykatury, czytając zdania o podobnej wymowie, odbiorca tego tomu uzyska dodatkową wiedzę na temat formacji intelektualnej agresorów, którzy 17 września 1939 r. przekroczyli granice Rzeczypospolitej i zajęli ponad połowę jej terytorium. To był nie tylko podbój w tradycyjnym rozumieniu tego pojęcia. Agresorzy przynieśli ze sobą sowiecki mir, swój świat, starając się zastąpić nim to, co było bliskie dominującej większości mieszkańców polskich województw wschodnich. A wkrótce ten ateistyczny świat antywartości bolszewicy przenieśli także na tereny innych państw Europy Środkowo-Wschodniej.

Dr hab. Grzegorz Berendt, prof. UG
Dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku

Od autorów

Terror antyreligijny w Związku Sowieckim jest tematem bardzo ważnym i wciąż mało zbadanym – dotyczy to zwłaszcza propagandy wizualnej. W celu wypełnienia tej historiograficznej luki oddajemy w ręce czytelników album *Burzyciele świata w natarciu. Sowieckie grafiki antyreligijne z lat 1918–1941*. Niniejszy zbiór plakatów i karykatur, które zostały opatrzone merytorycznymi komentarzami, jest poprzedzony naukowym wstępem omawiającym ten aspekt działań propagandowych. W trakcie kwerendy przeprowadzonej w ukraińskich, białoruskich, rosyjskich, kazachstańskich i licznych prywatnych archiwach udało się nam dotrzeć do mało znanych i niepublikowanych wcześniej sowieckich antyreligijnych prac. Wybrane cytaty i biogramy plakacistów pomogą czytelnikowi lepiej zrozumieć przedstawione na kartach książki epokę i ludzi, którzy byli czynnymi uczestnikami analizowanych wydarzeń historycznych. Publikacja nie powstałaby bez wsparcia i pomocy wielu osób. Pragniemy w tym miejscu gorąco podziękować dyrektorowi Muzeum II Wojny Światowej, dr. hab. Grzegorzowi Berendtowi, jednemu z głównych pomysłodawców prezentowanego wydawnictwa, oraz prof. Oleksandrowi Łysence, kierownikowi Działu Historii II Wojny Światowej na Ukrainie w Instytucie Historii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy (Відділу історії України періоду Другої Світової війни Інституту історії України, Національної академії наук України), za cenne uwagi merytoryczne. Dziękujemy również Natalii Maliszewskiej i Michałowi Mikołajczakowi z Działu Wydawniczego MIIWŚ za profesjonalną opiekę nad książką oraz Michałowi Bogdanowiczowi z Działu Naukowego MIIWŚ za przeczytanie pierwszej wersji maszynopisu, a także cenne uwagi i sugestie. Szczególne słowa uznania i wdzięczności kierujemy do Wojciecha Łukaszuna, Bartłomieja Garby oraz Waldemara Kowalskiego, którzy na każdym etapie służyli radą i pomocą. Książkę tę dedykujemy naszym małżonkom oraz synom – Aleksandrze Majewskiej i Samsonowi oraz Patrycji Panto, Tomaszowi i Wojciechowi.

**Nie nam wyglądać zmiłowania
Z wyroków bożych, z pańskich praw.
Z własnego prawa bierz nadania
I z własnej woli sam się zbaw!
Niech w kuźni naszej ogień bucha,
Zanim ostygnie – przekuj w stal,
By łańcuch spadł z wolnego ducha,
A dom niewoli zniszcz i spal!**

Międzynarodówka

Przewrót październikowy z 1917 r., który ustanowił władzę bolszewików w Rosji, stał się fundamentem nowej, sowieckiej historii. Władzom zależało na definitywnym pożegnaniu ze starym światem i wszystkim, co go reprezentowało, wprowadzeniu jedynej obowiązującej religii – ateistycznej. Rozpoczął się trudny okres dla wszystkich wyznań, szczególnie chrześcijańskich. Rząd sowiecki, głosząc idee komunizmu, zapowiedział budowę nowego społeczeństwa. W Kraju Rad nastąpiła nowa era w stosunkach między Kościołem a państwem. Dla religii oraz wiary, jako reliktyw przeszłości, nie było miejsca w socjalistycznym państwie. Przeszkadzały komunistom w realizacji planów opanowania ludzkiej świadomości, dlatego bolszewicy nie skąpili środków, aby wyeliminować wszelkie dotychczasowe wierzenia i stworzyć nową świecką religię. Celem polityki rządu sowieckiego było zlikwidowanie Kościoła (przede wszystkim Cerkwi prawosławnej, utożsamianej z monarchią i poprzednim ustrojem) i jakichkolwiek przejawów religii ze wszystkich sfer życia¹. Sowietów budowali własne ateistyczne imaginaria, które miało funkcjonować na podobieństwo prawosławia – potrzebowali bowiem doskonałego środka komunikacji ze społeczeństwem, rozumiejącym w tym momencie dziejów tylko ten jeden system relacji pomiędzy władzą a ludem. Swoiste symbole, mity i praktyki religijne były wypierane przez komunistyczne obrzędy i ikonografie. Ikony świętych zostały zastąpione przez portrety Karola Marksa, Fryderyka Engelsa, Włodzimierza Lenina i Józefa Stalina, z kolei miejsce krzyża zajęła czerwona gwiazda. Znamienne było nie tylko tworzenie panteonu „świętych rewolucji”, utworzenie własnego kalendarza „świętych dat i wydarzeń”, lecz także „sakralizacja” miejsc i osób związanych z przewrotem (np. mauzoleum Włodzimierza Lenina)². Aleksander Blok pisał: „Co zaplanowano? Przerobić wszystko. Ułożyć tak, aby wszystko stało się nowe; aby nasze podstępne, brudne, nudne, brzydkie życie stało się życiem sprawiedliwym, czystym, pogodnym i cudownym”³. Decydującą rolę w tworzeniu komunistycznej tożsamości sowieckiej (która nie miała wspólnych korzeni, dziedzictwa, pamięci czy historii), nazywanej *homo sovieticus*, odgrywał ateizm. Nowa postawa miała doprowadzić człowieka do „raju na ziemi”, czyli komunizmu. Narzędziem do jej kreowania była

odpowiednia propaganda. Już pierwsze okólniki i dekrety bolszewików, wydane bezpośrednio po przejściu przez nich władzy w kraju, były skierowane przeciwko religii, Kościołowi, duchowieństwu i wiernym. Oprócz środków administracyjnych i legislacyjnych bolszewicy stosowali również terror.

Należy zauważyć, że temat prześladowań religijnych w Związku Sowieckim był już wielokrotnie poruszany w literaturze naukowej. Dlatego też niniejszy szkic dotyczy wyłącznie działań propagandowych i skupia się głównie na analizie plakatów oraz agitacji antyreligijnej⁴. Celem publikacji jest wprowadzenie czytelnika w chronologię wydarzeń związanych z wykorzystaniem wizualnej sztuki propagandowej (plakatów, karykatur, okładek czasopism itd.) do walki z religią, a także ukazanie wybranych obrazów stosowanych przez agitatorów w Związku Sowieckim.

Chaos wojny domowej, która rozpoczęła się w 1918 r., niekorzystnie wpłynął na rozwój i przyszłość religii. Świątynie padały ofiarą rabunków dokonywanych przez wojujące strony (zarówno „czerwonych”, jak i „białych”). Sowieci ostrzeliwali dzwonnice budynków sakralnych, które były doskonałym miejscem obserwacji⁵. Kapłanów wykorzystywano jako zakładników, często byli bici, a nawet mordowani. Zabójstw dokonywano bez znaczących powodów lub wówczas, gdy duchowny stawiał opór wobec płądrowania parafii. Według szacunków w latach 1918–1921 w bolszewickiej Rosji zginęło ponad 10 tys. księży i przedstawiciele duchowieństwa, w tym 23 biskupów⁶. Warto podkreślić, że na terenach, które zajmowali „biali”, relacje z Cerkwią szybko się odbudowały. Trwało to jednak wyłącznie do czasu ponownego wkroczenia „czerwonych”, którzy wprowadzali terror i represje, usprawiedliwiając swoje działania poparciem przez duchownych kontrrewolucyjnej siły.

W tym okresie walkę z religią prowadzono na kilku poziomach:

- a. ekonomicznym (świątynie, klasztory i mieszkania duchowieństwa zostały skonfiskowane, a następnie znacjonalizowane, zakazano pobierania opłat za sakramenty, nie było możliwości nauczania w szkołach, a co za tym idzie – nie było pensji dla księży, gwałtownie zwiększono podatki itd.);
- b. prawnym (większość początkowych dekretów nowej władzy w jakimś stopniu dotyczyła religii, np. Dekret o ziemi nacjonalizował majątki, Deklaracja praw narodów Rosji likwidowała wszystkie przywileje duchowieństwa oraz znosiła różnice między religiami, Dekret o rozerwalności małżeństwa wprowadzał zasadę, zgodnie z którą od 1918 r. legalne były tylko małżeństwa udzielane przez organy państwowe, wprowadzono również Dekret o rozdziale Cerkwi od państwa i szkoły od Cerkwi);
- c. propagandowym (w tym aktywnie prowadzona propaganda antyreligijna). Warto podkreślić, że zdaniem ideologów sowieckich „propaganda antyreligijna otrzymuje charakter państwowy i pomoc ze strony państwa”⁷.

Równoległe z terrorem, który dotykał wyznawców religii w trakcie wojny domowej, państwo sowieckie wprowadzało ustawodawstwo, którego celem było definitywne

zlikwidowanie dotychczasowego związku między religią a państwem. W latach 1917–1918 prowadzono najintensywniejsze działania dążące do zerwania z tzw. starym religijnym prawodawstwem⁸. W grudniu 1917 r. powstała specjalna komisja, która już 23 stycznia 1918 r. ogłosiła Dekret o rozdzieleniu Cerkwi od państwa i szkoły od Cerkwi⁹. Przejęcie szkół było jednym z najważniejszych celów bolszewików. Zależało im, żeby cały proces wychowania i wykształcenia znalazł się w ich rękach, gdyż tylko tak mieli szansę na zaszczepienie (bez większego oporu) w umysłach młodzieży nowej, bezbożnej ideologii. W tym okresie zabroniono nauczania religii dzieci do 18. roku życia; nawet w prywatnych mieszkaniach rodzice nie mogli przekazywać swoim bliskim podstaw wiary¹⁰. 18 lutego 1918 r. wprowadzono oficjalny zakaz nauczania religii we wszystkich szkołach. Bolszewicy na równi ze szkolnictwem desakralizowali życie codzienne, czego przykładem było wyjęcie spod jurysdykcji Cerkwi prawa do rejestracji urodzin, zgonów i ślubów. Zgodnie z nową ustawą od 18 grudnia 1917 r. małżeństwo zawierało się tylko przez rejestrację w sowieckich urzędach. Jako ciekawostkę warto wspomnieć, że bolszewicy postanowili również zmienić pisownię wyrazów sakralnych – te, które zaczynały się wielką literą (np. Bóg, Bogurodzica), miały być zapisywane od małej¹¹. Jemieljan Jarosławski jednak, w jednym ze swoich wystąpień, zwracał uwagę, że takie zwroty jak „daj Bóg” i „chwała Bogu” do tego stopnia zakorzeniły się w mowie i piśmie, że większość ludzi używała ich nieświadomie. Tym samym ich wykreślenie ze słownika byłoby bardzo trudne¹². Podczas prowadzonych działań antyreligijnych zmianie uległ też kalendarz – podporządkowano go zachodnioeuropejskiemu sposobowi mierzenia dni (Cerkiew prawosławna zachowała kalendarz juliański, którym posługuje się do dziś). W 1918 r. różnica między juliańskim a gregoriańskim kalendarzem wynosiła 13 dni, dlatego – zgodnie z dekretem – po 31 stycznia 1918 r. następował od razu 14 lutego 1918 r.

Najważniejsza zmiana jednak miała dokonać się w myśleniu i życiu zwykłych ludzi. Bolszewicy rozumieli, że zamknięcie świątyń i usunięcie kapłanów nie zniszczy wewnętrznej wiary – że trzeba zmienić mentalność i światopogląd mieszkańców Rosji sowieckiej. Właśnie temu miała służyć propaganda. Jednym z jej najbardziej rozpowszechnionych i skutecznych narzędzi był w tym czasie plakat, dzieło syntetyczne, złożone z tekstu (słowa, zdania, cytaty) i obrazu (fotografie, rysunki, karykatury) będącego głównym nośnikiem komunikatu. Sztuka plakatowa łączyła w sobie – i w tym można doszukiwać się jej skuteczności i popularności – twórczość ludową (folklor, ikonografię, łubok itp.) i modernistyczną (teksty na obrazach, fotomontaż, afisze itd.)¹³. W swoich pracach artyści korzystali również z ówczesnych trendów w sztuce – konstruktywizmu, kubizmu, socrealizmu, awangardy i formalizmu. Powszechny dostęp do plakatów (ze względu na ogromne nakłady było ich pełno na ulicach) spowodował, że ten rodzaj twórczości stał się jedną z dróg jednostronnej i bezapelacyjnej komunikacji władzy z ludem. Profesor Elena Mironowa tak charakteryzuje to, czym w ogóle jest plakat:

Przestrzenne rozwiązanie plakatu jest proste: główne elementy znajdują się zwykle pośrodku, dodatkowe na obrzeżach (peryferiach), a czasem przestrzeń jest kadrowana. Wewnętrzna dynamika obrazu tworzy jego strukturę czasową i reprezentuje punkt widzenia oficjalnej ideologii na zjawiska przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. [...] Poszczególne części plakatu składają się na całościowy obraz przedstawianego zjawiska lub idei. Jego najważniejszymi elementami strukturalnymi są artykulacja, skala, elementy komplementarne, tło, wewnętrzna dynamika i niepodważalne przesłania. Aby plakat stał się skutecznym nośnikiem pomysłów, jego retoryka powinna opierać się na pewnych przekazach, które mają właściwość automatycznej percepcji. W przeciwieństwie do konkluzji bezsporne komunikaty nie mają semantycznej nowości, powinny przywoływać w umyśle widza asocjacyjną tablicę, uprzedzenia i klisze¹⁴.

W celu osiągnięcia takiego efektu plakaciści korzystali z rozmaitych środków wyrazów i technik artystycznych: symbolizmu, alegorii, groteski, hiperbolizacji, jednostronności, satyry itd.

Sukces sztuki plakatowej można tłumaczyć niemalże powszechnym analfabetyzmem (w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. problem dotyczył 75–80% mieszkańców Związku Sowieckiego). Dlatego plakat jako środek ogólnodostępny, kolorowy, łatwy do jednoznacznej interpretacji stał się idealnym narzędziem ideologicznej walki z religią. Do niewątpliwych atutów sztuki plakatowej można również zaliczyć dość taną produkcję, szybką dystrybucję oraz łatwość stworzenia jednostronnej komunikacji.

Tematyka plakatów często zależała od ogólnej koniunktury politycznej. Na pierwszych plakatach, które powstawały w trakcie wojny domowej, dominowały tematy polityczne, czyli związane raczej z wątkami antycerkiewnymi i antyklerykalnymi. Wynikało to z tego prostego faktu, że ludzi łatwiej było nastawić przeciwko klerowi, który często utożsamiano ze wszystkimi błędami caratu, przez co duchowni nie zawsze byli lubiani na wsi. Zdecydowano się obrać łagodniejszy kierunek agitacji, aby nie odstraszyć prostych chłopów od nowej władzy sowieckiej. Kolejnym elementem dominującym w tym czasie było utożsamianie religii i jej przywódców (w tym szczególnie Kościoła katolickiego i papieża) z „imperialistycznym światem”, „burżuazją” oraz „interwentami”, którzy byli naturalnymi wrogami bolszewików. Wówczas plakat był niejako odzwierciedleniem rzeczywistości, a także reakcją na niektóre wydarzenia. ◀ Jednym z głównych tematów było odsłonięcie przez bolszewików relikwii osób świętych. Wiara w ich cudowną moc oraz w to, że ciała świętych pozostają nienaruszone po ich śmierci, była jednym z ważniejszych filarów prawosławia. Tysiące osób pielgrzymowało do miejsc kultu i spoczynku szczątków tych osób. Bolszewicy zakładali, że jeśli otworzą relikwiarze i pokażą, że brakuje w nich zachowanych ciał lub że zamiast świętego znajdują się w nich wypchane

patrz plakaty
na stronach
34–39, 50–51, 53,
61

worki, to prości ludzie odwrócić się od Cerkwi. Dlatego w okresie wojny domowej największą akcją antyreligijną było zbezczeszczenie relikwii (przy okazji również ograbienie sanktuariów i relikwiarzy z kosztowności i wotów). W latach 1918–1920 sprofanowano ponad 66 relikwiarzy¹⁵, sama operacja natomiast trwała do połowy lat dwudziestych¹⁶.

Podstawowym elementem wszystkich antyklerykalnych i antycerkiewnych plakatów sowieckich z tego okresu był duchowny – pop, który zawsze był postacią negatywną. ▶ Zazwyczaj występował on jako osoba bardzo otyła, duża, często z czerwoną twarzą (co miało oznaczać nadużywanie alkoholu). Postać ta miała symbolizować obżarstwo, lenistwo, chciwość czy nieczystość, czyli zaprzeczenie wszystkiego, czego nauczały karty Ewangelii. Jednym z głównych atrybutów prawosławnego duchowieństwa był hipertroficzny, gruby krzyż w kolorze złota. Gesty i działania popów ukazane na plakatach również miały istotne znaczenie; grafiki przedstawiały m.in. udzielane przez nich błogosławieństwa do walki z bolszewizmem. Niekiedy obraz popa był demonizowany, wówczas pokazywano go jako diabła. Kolejnym często pojawiającym się elementem były nakrycia głowy duchowieństwa: kłobuki, piuski i kamiławki, które mogły wskazywać m.in. na pijaństwo (kiedy nakrycie głowy było w charakterystyczny sposób przechylone). Problem nadużywania alkoholu przez duchowieństwo wielokrotnie pojawiał się na plakatach i karykaturach. W semantyce sowieckiego plakatu antycerkiewnego i antyklerykalnego pop jest niejako aktorem drugiego planu – stoi za chłopem i namawia go do postawy antysowieckiej. Komunikat takiego afisza był zatem bardzo prosty – to duchowni stoją za postawami antysowieckimi, biedni chłopci tylko słuchają i wykonują ich rozkazy. W Związku Sowieckim mieszkała nie tylko ludność prawosławna. Stąd na plakatach w asyście popa pojawiali się księża katoliccy, mułlowie, rabini czy lamowie. Wydzźwięk tych afiszy był podobny do tego kierowanego do osób prawosławnych, z uwzględnieniem lokalnych różnic (np. języka)¹⁷.

patrz plakaty
na stronach
40, 42–44

Warto zaznaczyć, że na równi ze sztuką plakatową bardzo rozpowszechnionymi środkami propagandy w tym okresie były rozmaite antyreligijne wiece oraz publiczne dysputy¹⁸, podczas których liderzy władzy sowieckiej spierali się z duchownymi prawosławnymi o kwestie wiary. Ksiądz Jan Wasilewski tak zapamiętał te dni: „Codziennie bywał jakiś mityng lub odczyt bezbożny, wysmiewający chrześcijaństwo, oczerniający kapłanów lub godzący w instytucję rodziny”¹⁹.

Podczas wojny domowej bolszewicy przeznaczili duże środki na plakaty propagandowe. Ich wydawaniem zajmowało się ponad 450 organizacji, w tym m.in. Rosyjska Agencja Telegraficzna (ROSTA; Российское телеграфное агентство) i Wydawnictwo Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego (Всероссийский центральный исполнительный комитет). Tylko wówczas stworzono ponad 3,6 tys. różnych afiszy, spośród których część była poświęcona walce z wiarą i religią²⁰.

Zwycięstwo bolszewików w wojnie domowej sprawiło, że antyreligijna propaganda nabrała siły i pewności. Władza sowiecka dążyła już nie tylko do dyskredytacji duchowieństwa (w tym patriarchy Tichona i biskupów). Zależało jej także na wewnętrznym podziale Cerkwi, a w rezultacie jej rozpadzie. Warto pamiętać, że na początku drugiej

patrz plakat
na stronie 63

dekady XX w. Cerkiew prawosławna była jedynym społecznym instytucem, który mógł stanowić alternatywę wobec Sowietów²¹. Kulminacją antyreligijnej działalności w tym okresie było ograbienie kościołów z kosztowności w czasie walki z głodem w latach 1921–1922. Sowieci plądrowali budynki Kościoła, niszczyli autorytet religii oraz walczyli z duchownymi, którzy sprzeciwili się im – wszystkie te działania tłumaczyli walką z panującym głodem²². ◀ W trakcie konfiskaty kościelnych dóbr Lew Trocki osobiście zachęcał do wykorzystywania plakatów o treści: „Cerkiewne kosztowności w celu ratowania życia głodujących”. Zalecano nie oszczędzać w środkach przekazu i licznie zdobić plakaty fotografiami zmarłych dzieci²³.

patrz plakat
na stronie 72

Na ogólną sytuację w kraju oraz na stosunek państwa sowieckiego do religii duży wpływ miała Nowa Ekonomiczna Polityka (NEP; Новая экономическая политика) wprowadzona w 1921 r. Liberalizacja nastąpiła nie tylko w gospodarce, ale także w sowieckim życiu codziennym, również religijnym. W tym okresie sytuacja wśród komunistów była niejednoznaczna. W jednym z czasopism z 1922 r. redakcja pisała, że trudno jest na wsi znaleźć komunistę, który nie ma powieszonych w domu ikony²⁴. Sporym problemem był również tradycyjny układ rodziny na wsi. Kobiety były bardziej religijne, stąd jeżeli komunist chciał się ożenić, musiał (pod presją społeczeństwa i narzeczonej) zgodzić się na ślub i chrzest dzieci. Hipokryzja społeczeństwa została odzwierciedlona na plakatach, na których rozmaicie wyśmiewano ludową (kobiecą) pobożność oraz pokazywano, jak z takimi zajściami walczą dzielni młodzi komuniści. ◀ Ogólnie sytuacja ta nie zadowalała władzy sowieckiej. Jarosławski proponował nawet, aby dzielić mieszkania na pół, gdzie w kącie kobiecym znalazłyby się ikony, a w kącie męskim miały wisieć portrety Włodzimierza Lenina i Karola Marksa²⁵.

patrz plakat
na stronach 52–53

Ze względu na panujące realia władze poświęcały sporo uwagi stworzeniu scentralizowanego aparatu ideologiczno-propagandowego. W sierpniu 1920 r. przy Komitecie Centralnym partii utworzono Wydział Agitacji i Propagandy (отдел агитации и пропаганды). W tym okresie kształtowała się i nabierała mocy wszechwładna cenzura sowiecka. Pewnego rodzaju drogowskazem w działalności przeciwko religii było stanowisko KC WKP(b) opublikowane w trzecim numerze „Izwestii” („Известиях”) z 1921 r.²⁶ Zamieszczony w gazecie dokument zachęcał do rzetelniejszego przygotowania się do akcji antyreligijnych oraz skupienia się na poważnej naukowej pracy, która miała demaskować każde wierzenia, proponując w ich miejsce komunistyczny (materialistyczny) system wizji świata. Szczególnie interesujący wydaje się punkt nr 10, w którym zachęcano do podkreślania, że partia komunistyczna walczy nie z jakąś jedną wybraną religią (albo grupą religijną), lecz z wszelkimi przejawami religijności. ◀ Taka narracja w mniemaniu sowieckich dygnitarzy miała uchronić antyreligijne działania Moskwy od zarzutu „wrogów”, że „prześladujemy ludzi za wiarę”²⁷.

Kolejnym krokiem do większej centralizacji walki z religią było utworzenie w 1922 r. Antyreligijnej Komisji (Антирелигиозная Комиссия). Z ramienia partii kierowali nią tzw. starzy bolszewicy, czyli bliscy współpracownicy Lenina, oraz znani apologeti komunizmu i specjaliści od antyreligijnej agitacji. Pierwotnie w skład Antyreligijnej

Komisji²⁸ wchodził: Piotr Krasikow²⁹, Nikołaj Popow³⁰, Wiaczesław Mienżynski³¹, Iwan Skworcow-Stiepanow³² oraz Piotr Smidowicz³³. W partii nie dominował określony sposób prowadzenia polityki antyreligijnej. Prym wiodły za to dwa nurty: agresywniejszy, nastawiony na terror, którego głównym przedstawicielem był Jarosławski, oraz łagodniejszy, koncentrujący się na naukowej walce z religią, skupiający się przy tym na miękkiej propagandzie, którego reprezentantem był Anatolij Łunaczarski³⁴. Na początku lat dwudziestych XX w. dochodziło między tymi frakcjami do ostrych polemik i otwartych konfliktów.

Prowadzona propaganda nie odniosła znacznych sukcesów. Było to spowodowane przede wszystkim brakiem wykształconych kadr, literatury propagandowej oraz jednej instytucji odpowiedzialnej za zarządzanie terrorem antyreligijnym (dlatego intensywność działań zależała zazwyczaj od lokalnego sowieckiego kierownictwa). W tym celu w 1922 r. utworzono wydawnictwo Ateist (Атеист), które publikowało dzieła najważniejszych sowieckich i europejskich ateistów. Zaopatrzono je w najlepsze farby i papier najwyższej jakości, zatrudniono najlepszych artystów³⁵. Jedną z najbardziej znanych publikacji tej oficyny była wielokrotnie wznawiana książka Jarosławskiego *Библия для верующих и неверующих* (Biblia dla wierzących i niewierzących). Jej ogólny nakład wynosił ponad 1,3 mln egzemplarzy. Stała się ona podstawowym podręcznikiem sowieckich antyreligijnych propagandzistów³⁶.

12 grudnia 1922 r.³⁷ ukazał się pierwszy numer czasopisma (dwutygodnika) „Bezbożnik” („Безбожник”), ► na którego łamach prowadzono polemiki z religią, ośmieszano ją, wytykano błędy i manipulowano faktami. W piśmie zamieszczano również bardzo dużo karykatur i plakatów. Jego nakład wynosił 44 tys. egzemplarzy, ustępował jedynie wydawanym w Związku Sowieckim klasykom komunizmu. Ważnymi przedstawicielami antyreligijnej sztuki plakatu, którzy współpracowali z „Bezbożnikiem” (a także z wydawnictwem Ateist), byli m.in.: Dmitrij Moor³⁸, Michaił Czeremnych³⁹, Wiktor Deni⁴⁰, Aleksandr Dejneka⁴¹ i Władimir Majakowski⁴².

Na równi z rozwojem symboliki plakatu powstawał specyficzny język antyreligijny – np. słowo „religia” zastępowano wyrazami „zabobon”, „uprzedzenie”; „wiarę” z kolei zamieniano na „przesąd”, „nieuctwo”, „ciemnotę” itd. Warto podkreślić, że w tym okresie, zważywszy na bardzo rozległe działania propagandowe, plakat stracił na swojej popularności, nakłady wydawnicze zmalały, mimo to jednak sama sztuka plakatu nadal kwitła, z tym że przeniosła się na karty licznych antyreligijnych książek i czasopism⁴³.

Największą antyreligijną akcją na początku lat dwudziestych XX w., która znalazła swoje odzwierciedlenie również w pracach plakacistów, była wspomniana już konfiskata kosztowności w celu walki z głodem. Przejmowanie majątków rozpoczęło się w marcu 1922 r., kiedy zahamowano kryzys głodowy, a wszystkie komitety kościelne do spraw pomocy głodowej zostały zamknięte przez państwo. Rząd sowiecki próbował wykorzystać głód jako pretekst do rabunku i niszczenia Kościoła⁴⁴. Generalnie każde większe działanie antyreligijne władza sowiecka wspierała szeroko zorganizowanymi

patrz plakat
na stronie 64

akcjami propagandowymi, usiłując przygotować społeczeństwo do zmian i załagodzić jego ewentualne reakcje. Warto dodać, że w połowie lat dwudziestych urozmaicono paletę działań antyreligijnych (powstawały wydawnictwa, angażowano młodzież, wykorzystywano sztukę, m.in. kinematografię, wytaczano procesy pokazowe przeciw duchowieństwu). Propaganda uprawiana była wówczas przez: organizowanie publicznych dyskusji (zachęcano do dobrego przygotowania się do takiej debaty), urządzenie kącików bezbożników w szkołach, bibliotekach, tzw. izbach-czytelniach, czerwonych jurtach i czerwonych kącikach (wywieszano tam plakaty i wycinki z gazet o antyreligijnej tematyce)⁴⁵, podwyższanie jakości antyreligijnej literatury oraz jej dystrybucję na wsi⁴⁶, a także wystawianie propagandowych sztuk teatralnych⁴⁷. Należy nadmienić, że tematyka plakatów wykorzystywanych w działaniach antyreligijnych dotyczyła nie tylko duchowości, ale również walki z analfabetyzmem i obskurantyzmem. Od tego momentu to nie religia, ale nauka miała tłumaczyć i objaśniać świat ludowi pracującemu. ◀

patrz plakat
na stronach 48–49

Interesującym zjawiskiem było zachowanie zwykłych obywateli Związku Sowieckiego wobec wszechobecnego antyreligijnego terroru, który zapanował na początku lat dwudziestych. Dmitrij Lichaczow tak wspomina ich postawy:

Prawie jednocześnie z przewrotem październikowym zaczęła się nagonka na Cerkiew. Była nie do zniesienia dla każdego Rosjanina, toteż wielu niewierzących zaczęło uczęszczać do cerkwi, psychologicznie odgradzając się od prześladowań. [...] Nabożeństwa w prawosławnych cerkwiach, których jeszcze nie zburzono, odprawiane były ze szczególną żarliwością. Chóry cerkiewne śpiewały niezwykle pięknie, gdyż włączyło się do nich wielu zawodowych śpiewaków (zwłaszcza z trupy operowej Teatru Maryjskiego). Kapłan i cała służba liturgiczna odprawiali nabożeństwo z dużym zaangażowaniem uczuciowym. [...] Bywał tam również mój szkolny przyjaciel Misza Szapiro z tradycyjnej rodziny żydowskiej. Wówczas też ochrzciła się Maria Judina, mój szkolny kolega Wołodja Rakow zaczął służyć w cerkwi na wyspie Pietrowskiej⁴⁸.

Takie godne postawy sowieckich obywateli zostały dość szybko i brutalnie stłamszone; wszystkich aktywistów religijnych (tych, którzy nie zdążyli emigrować za granicę) skazano na więzienie albo wysłano na Sybir.

Jarosławski, w celu pogłębienia centralizacji działań antyreligijnych, 7 lutego 1925 r. powołał Związek Bezbożników (ZB), który w 1929 r. został przekształcony w Związek Wojujących Bezbożników (ZWB). W pierwszym okresie swojej działalności ZB skupiał się przede wszystkim na tworzeniu metodologicznego i merytorycznego zaplecza propagandy antyreligijnej oraz przygotowaniu kadry odpowiadającej za działania agitacyjne⁴⁹. Nieprzygotowanie do przeprowadzenia akcji antyreligijnych wywoływało

odwrotne do zamierzonych skutki, o czym wspomina w sprawozdaniu były ksiądz Władysław Chrzczonowicz: „Jedną z największych plag dotychczasowej propagandy antyreligijnej to nieogłędne wystąpienie ustne lub pisemne niezrównoważonych partyjniaków, a osobiście komsomolców. Pod ich wrażeniem lud zgromadzony nieraz mnie zapytywał, czy władza sowiecka pozwala na publiczne obrażanie podczas zebrań wierzących?”⁵⁰. W przeddzień ważnych religijnych świąt (Paschy, Bożego Narodzenia czy ramadanu) ZB rozsyłał odpowiednie instrukcje i materiały, które członkowie jego komórek mieli wykorzystać w swojej pracy. Jedną z zaleceń dotyczyło stworzenia antyreligijnego kącika podczas Wielkiego Tygodnia, przed Wielkanocą. ► Dekoracje, które należało przygotować, miały składać się z plakatów antyreligijnych (przerysowanych z czasopism bądź zrobionych samodzielnie). Instrukcja rekomendowała również wykonanie infografik oraz przygotowanie tematycznego albumu z wycinkami z gazet i czasopism antyreligijnych – podpowiadano, gdzie i w których numerach można znaleźć tematyczny plakat albo materiał tekstowy⁵¹. Do dyspozycji ZB były także wszystkie radiostacje sowieckie, które nadawały audycje antyreligijne w ponad 14 językach, docierając do szerokiego grona odbiorców.

Warto zaznaczyć, że ZB odpowiadał za przeprowadzenie akcji antyreligijnych nie tylko na ulicach miast, w klubach, tzw. izbach-czytelniach czy czerwonych kącikach⁵². Jego członkowie musieli także udzielać się na łamach sowieckich czasopism. Na przykład na posiedzeniu biura białoruskiego oddziału ZB w czasie Wielkanocy w 1926 r. kierownictwo zaleciło pracownikom i członkom Związku napisanie stosownych artykułów do poszczególnych czasopism. Tym samym w wychodzącym w języku jidysz piśmie „Oktober” miał się ukazać tekst o pochodzeniu Paschy żydowskiej, w polskojęzycznej „Orce” natomiast opublikowano artykuł dotyczący katolickiej Wielkanocy⁵³. Jednym z najważniejszych kierunków działania Związku był rozwój pisma „Bezbożnik” (1925–1941), które stało się tubą propagandy przeciw religii. Publikacje antyreligijne ukazywały się w 88 językach i dialektach⁵⁴.

Na łamach „Bezbożnika” oprócz karykatur wyśmiewających religię, duchowieństwo i ludzi wierzących, cytatów z klasyków ateizmu czy agresywnej komunistycznej propagandy przytaczano wiele opowiadań i historyjek. Najczęściej były one nośnikiem agitacji antyreligijnej, która przybierała bardzo prostą formę – np. w opowiadaniu *Богоматеръ и древо* (Matka Boża i drzewo) autor opisywał, jak ksiądz oszukał miejscowych wierzących i wymyślił bajeczkę o objawieniach Matki Bożej pod drzewem, które wkrótce stało się miejscem pielgrzymek⁵⁵. W periodyku tym publikowano także wyniki i wyroki procesów przeciwko księżom i biskupom. Ponadto w piśmie znajdowało się sporo „humorystycznych” materiałów, które na różne sposoby ośmieszały wierzących i cały kler. „Bezbożnik” informował czytelników o działalności ZWB, zamieszczano w nim zdjęcia czołowych brygad ateistycznych, redakcja dbała też o przygotowywanie i publikowanie oficjalnej kroniki Związku, a także umieszczanie fotorelacji ze zjazdów ateistów i przywódców antyreligijnych. Szczególnie skrupulatnie ilustrowano sprawozdania z antyreligijnych wystaw, których wernisaże masowo odbywały się w Związku

patrz plakaty
na stronach
88–89, 96, 99

Sowieckim⁵⁶. Autorami „Bezbożnika” niejednokrotnie byli apostości duchowieństwa oraz duchowni, którzy zerwali swoje więzi z Kościołem.

Jednym z głównych kierunków narracji w „Bezbożniku” stał się ateizm naukowy. Czytelnikom w przystępny sposób przedstawiono jego tezy oraz dzieła klasyków ateizmu i marksizmu. Na łamach pisma często pojawiały się artykuły, w których udowodniano, że człowiek jest potomkiem małpy⁵⁷. Oprócz omówienia teorii Darwina autorzy „Bezbożnika” obalali naukę Kościoła na temat stworzenia świata i natury. Część artykułów była poświęcona odkryciom naukowym, przede wszystkim z dziedziny fizyki, astronomii i chemii. ◀ Dowodzono, że wierzący żyli w błędzie przez całe życie, a jedynie nauka otwiera człowiekowi oczy i tłumaczy wszystko, co niejasne⁵⁸. W innych tekstach przedstawiano wyniki badań przeprowadzonych na relikwiach zrabowanych ze świątyń w czasie głodu w latach dwudziestych. Artykuły te często kończyły się obietnicą władzy sowieckiej o zapewnieniu każdemu chętnemu dużej liczby relikwii na własność.

patrz plakat
na stronie 66

W „Bezbożniku” nierzadko publikowano donosy na księży wysyłane przez miejscową ludność. Wykorzystywano je w celu szkalowania duchownych, a częstokroć stawały się także pretekstem dla Zjednoczonego Państwowego Zarządu Politycznego (OGPU; Объединённое государственное политическое управление) do ich aresztowań. Treść czasopisma zamykały zwyczajowo artykuły o religiach i wierzących z całego świata; często były to teksty o tym, jak religia zniszczyła kulturę małych narodów. W piśmie znajdowały się też oszczerstwa i paszkwile skierowane przeciwko papieżom i biskupowi z Canterbury. Sporo miejsca w międzynarodowej kolumnie „Bezbożnika” poświęcano szamanizmowi, prymitywnym formom religii i magii⁵⁹.

Momentem przełomowym w walce z religią w Związku Sowieckim był koniec lat dwudziestych. 8 kwietnia 1929 r. została przyjęta ustawa o religijnych stowarzyszeniach, która obowiązywała do 1990 r.⁶⁰ Rzeczywistość sowiecka zaczęła się brutalizować. Józef Stalin, wykorzystując narzędzia terroru, rozpoczął proces utrwalania swoich dyktatorskich rządów. W 1930 r. rozpoczęły się pierwsze masowe deportacje kułaków, przymusowa kolektywizacja i – jako jej konsekwencja – Wielki Głód na Ukrainie, nad Wołgą i w Kazachstanie. W 1929 r., jak już wcześniej wspomniano, ZB zmienił nazwę na ZWB. Wiązało się to z modyfikacją retoryki i metodyki zwalczania religii. Hasło Związku brzmiało: „Walka przeciw religii jest walką za socjalizm”. Od tego momentu każdy środek walki był dobry i legalny, liczyła się wyłącznie jego skuteczność. Religia była postrzegana jako element obcych wpływów, a księża (zwłaszcza katolicy) jako szpieczy Watykanu lub innych katolickich państw.

W owym okresie zmieniły się również wymowa i stylistyka plakatów antyreligijnych. Pod koniec lat dwudziestych XX stulecia, w czasie wszechobecnej szpiegomanii i donosicielstwa, sztuka plakatowa wzbogaciła się o te tematy. Przeobrażeniu uległa też retoryka sloganów antyreligijnych i antyklerykalnych używanych przez agitatorów. Obraz księdza, przedstawianego dotychczas jako osoba chciwa, leniwa i głupkowata, przybrał radykalnie inny charakter – duchowni byli prezentowani jako wyrachowani

szpieczy i wrogowie ludu⁶¹. Satyra została zastąpiona strachem. Takie utożsamianie wiary ze zdradą państwa skutecznie wzbudzało lęk w wierzących. ►

Żeby przeprowadzić efektywną propagandę, wciąż ważne pozostawały kwestie należytego wyszkolenia kadry oraz przygotowania odpowiednich narzędzi służących agitacji. Pod koniec drugiej dekady XX w. otworzono pierwsze muzeum antyreligijne, które – w mniemaniu Sowietów – miało skutecznie (na naukowym poziomie) walczyć z religią i wierzącymi. Wizyta w nim była obowiązkowym punktem szkolnego oraz uniwersyteckiego programu. Najbardziej znanymi muzeami o tym profilu były Centralne Antyreligijne Muzeum w Moskwie (Центральный антирелигиозный музей в Москве) oraz Muzeum Historii Religii w Leningradzie (dziś: Petersburgu; Музей Истории Религии в Ленинграде). Od 1928 r. powstawały także antyreligijne uniwersytety, na których szkolili się przyszli propagandziści. Warto podkreślić, że ZWB stawał się wówczas masową organizacją, w której szeregi wstępowały miliony chętnych – w 1932 r. liczył około 5,5 mln członków. Celem Jarosławskiego było wymazanie z pamięci zbiorowej imienia Boga do 1 maja 1937 r.

Na początku lat trzydziestych XX w. antyreligijna propaganda i terror ponownie zmieniły kierunek. Związane to było m.in. z odbudowaniem pozycji ZSRS na arenie międzynarodowej: ustanowieniem stosunków międzynarodowych z USA (1933), wstąpieniem do Ligi Narodów (1934) oraz wprowadzeniem nowej Konstytucji Związku Sowieckiego w 1936 r., która – wyłącznie na papierze – gwarantowała respektowanie wszelkich praw, w tym do wyznawania religii⁶². Od tego momentu tysiące księży oraz setki tysięcy wierzących skazano wyłącznie na podstawie art. 58, który mówił o kontrrewolucyjnej działalności i szpiegostwie. Zakończyły się prześladowanie religii i antyreligijny terror, a rozpoczęła się walka z wrogami ludu, kontrrewolucjonistami oraz szpiegami. Przykładem tego jest operacja antypolska NKWD (rozkaz NKWD nr 00485 z 11 sierpnia 1937 r.), podczas której rozstrzeliwano katolickich duchownych, oskarżonych o działalność w Polskiej Organizacji Wojskowej oraz szpiegostwo na rzecz Watykanu i Polski⁶³. Operacja ta stała się pierwowzorem pozostałych akcji narodowościowych (niemieckiej, litewskiej, łotewskiej itd.); w ich ramach rząd sowiecki nie tylko niszczył mniejszości narodowe, lecz także wykorzystywał okazję do likwidowania wyznań religijnych. W latach Wielkiego Terroru w Związku Sowieckim zamordowano około 120 księży katolickich⁶⁴, wśród duchowieństwa prawosławnego zaś życie straciło niemal 300 biskupów i około 50 tys. księży (nie licząc zakonników i zakonnic)⁶⁵.

W tym okresie władza w ZSRS postanowiła zamknąć budynki sakralne oraz zdecydowała się na bezpośrednią walkę z duchowieństwem. Tylko w 1937 r. zamknięto ponad 8 tys. cerkwi prawosławnych. Warto odnotować nieco inne podejście do kwestii walki antyreligijnej na obszarach okupowanych przez Związek Sowiecki w latach 1939–1941. Ponieważ na wspomnianych ziemiach Kościół katolicki wciąż miał duży wpływ na społeczeństwo, a także cieszył się poparciem i uznaniem wśród ludzi, Sowietci postanowili prowadzić z nim stonowaną urzędowo-administracyjną walkę (podwyższenie podatków, częste rewizje, ordynarna antyreligijna propaganda w prasie i radiu). Dopiero po

patrz plakaty
na stronach
80–81, 98, 101,
108, 113, 115–117

zakończeniu II wojny światowej terror antykościelny na tych terenach przybrał na sile. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, czyli od 22 czerwca 1941 r., cała antyreligijna propaganda została zakończona – zaczął się nowy okres w relacjach między Związkiem Sowieckim a religią. Okres, w którym ZSRS potrzebował wsparcia narodu i pozostałego przy życiu duchowieństwa.

Warto jeszcze dodać kilka zdań na temat propagandy wymierzonej w inne religie.

Wyznawcy judaizmu byli jednymi z pierwszych ofiar antyreligijnej działalności władzy sowieckiej. Prześladowania przybrały postać m.in. zakazu nauczania w jesziwach i chederach, w których skupiało się nie tylko życie religijne Żydów, lecz także kulturalne i towarzyskie. Odebranie miejsc nauczania dzieci żydowskich było ciężkim ciosem dla całej wspólnoty. Wobec wierzących Żydów Sowieci używali podobnej taktyki, jaką stosowali przeciwko wspólnocie prawosławnej – usiłowali wprowadzić zamęt i wewnętrzny rozłam. W wypadku judaizmu rozłam ten miał przebiegać między żydowskimi socjalistami (przede wszystkim bundowcami) a wierzącymi Żydami z rabinami na czele – grupy te trwały w odwiecznym konflikcie⁶⁶. Działania sowieckie były bardzo podobne do tych skierowanych przeciw chrześcijanom: zamykanie synagog, ograbianie budynków sakralnych, wyśmiewanie wierzących oraz sztydzenie z najważniejszych świąt żydowskich (Rosz ha-Szana, Jom Kippur), produkcja plakatów i karykatur obrażających uczucia religijne. Równie dotkliwym środkiem represji było zakazanie posługiwania się językiem hebrajskim, który zastąpiono językiem jidysz – według bundowców był on prawdziwym językiem żydowskiego narodu. Paralelnie z czasopismem „Bezbożnik” drukowany był periodyk „Der Apikojres” (z 1931 r., publikowany w jidysz)⁶⁷, w którym oprócz antyreligijnych tekstów zamieszczano wiele plakatów i karykatur. Jednym z głównych kierunków wizualnej propagandy antyjudaistycznej było wyśmiewanie rabinów oraz utożsamianie ich ze szpiegami zachodniego kapitalizmu. Kolejny środek propagandowy polegał na przedstawianiu Jehowy jako najstarszego z bogów, od którego zaczęły się wszystkie religie. Innym powtarzającym się motywem były zawinięte zwoje *Tory* stylizowane na działa artyleryjskie, na których często umieszczano cytaty ze *Starego Testamentu z Księgi Jeremiasza* (10,25): „Wylej gniew swój na narody”⁶⁸. ◀

patrz plakaty
na stronach
65, 77, 119

Antyreligijny terror i propaganda skierowane przeciwko muzułmanom zaczęły się nieco później i nie były tak intensywne jak te uderzające w chrześcijan i wyznawców judaizmu. Składało się na to kilka przyczyn. Po pierwsze, islam i muzułmanie byli prześladowani w czasach carskich, Sowieci więc nie chcieli powodować negatywnych konotacji w tej grupie. Po drugie, zależało im na ustabilizowaniu swej władzy w Azji Środkowej, dlatego musieli wstrzymać się z terrorem antyreligijnym⁶⁹. Po trzecie, w latach dwudziestych XX w. mieli ambitny plan rozpowszechniania komunizmu nie tylko na Zachodzie, lecz także na muzułmańskim Wschodzie, dlatego cała propaganda antymuzułmańska miała łagodny wydźwięk i skupiała się przede wszystkim na „uwolnieniu kobiet”⁷⁰ ◀ i walce z analfabetyzmem⁷¹. Muzułmańskie kobiety w mniemaniu władzy sowieckiej musiały porzucić przeżytki starego społeczeństwa i zająć godne miejsce w strukturze nowo powstającego państwa sowieckiego.

patrz plakaty
na stronach
54–55

Propaganda antybuddyjska, ► podobnie jak antymuzułmańska, rozpoczęła się nieco później i z mniejszą intensywnością. Pierwsze zrzeszenia bezbożników w Kałmucji i Buriacji – regionach Związku Sowieckiego, które zamieszkiwali buddyści – pojawiły się dopiero w 1926 r. Specyfika antybuddyjskiej propagandy polegała na tym, że była ona kreowana i prowadzona „od dołu” (przez miejscowe komórki ZB oraz aktywnych członków partii komunistycznej). W wyniku działań oddolnych opracowano cykl wykładów, na których walczone z lamaizmem i buddyzmem. Głównym celem całej antybuddyjskiej propagandy (również wizualnej) była walka z medycyną tybetańską oraz analfabetyzmem⁷². W późniejszym okresie (w drugiej połowie lat trzydziestych XX w.) do kanonu agitacji doszedł obraz buddyjskiego lamy przedstawianego w roli japońskiego szpiega.

patrz plakaty
na stronach
64, 84

Antyreligijna propaganda była również skierowana przeciwko szamanom i wierzeniom animistycznym ludów Północy. ► Na początku lat dwudziestych XX w. propagandziści przedstawiali szamanów jako postaci wyłącznie negatywne, utożsamiano ich z wyzyskiwaczami, kułakami oraz osobami chorymi psychicznie. W trzeciej dekadzie XX stulecia Sowietci wymierzili swoje działania w szamanów, oskarżali ich o zamożność (kułacy) i represjonowali ich w ramach kolektywizacji. Wielu szamanów rozstrzelano lub wysłano do gułagów, niektórych zmuszono do podpisania rezygnacji z „zawodu” szamana, oddania (albo spalenia) swoich szat rytualnych i bębna.

patrz plakaty
na stronach
60, 104

Podsumowując, warto zwrócić uwagę na następujące szczegóły i prawidłowości:

1. Cała kampania antyreligijna, w tym sztuka plakatowa, była determinowana wydarzeniami na świecie i w ZSRS. Propagatorzy i artyści wykorzystywali bieżące tematy dla wzmocnienia przekazu i podkreślenia ważności wybranych wątków w życiu publicznym. Chodzi tu nie tylko o wewnętrzną sytuację Związku Sowieckiego, lecz także reakcję na wydarzenia o skali międzynarodowej. Jednymi z najczęściej wykorzystywanych na plakacie antyreligijnym tematów były modlitewna wyprawa krzyżowa i nabożeństwo błagalne papieża Piusa XI o ustanie przesładowania Kościoła w sowieckiej Rosji. ►
2. Ideolodzy sowieccy pod szyldem propagandy antyreligijnej przemycali idee kolektywizacji, wspierania budowy systemu obronnego ZSRS, industrializacji, pięcioletnich planów budowy gospodarki itd. ► W tym przekazie religia była symbolem hamowania progresu i rozwoju cywilizacyjnego oraz kulturowego. Świadczą o tym m.in. hasła, których aktywiści sowieccy używali w prasie i na plakatach: „Wytężoną pracą antyreligijną oczyścimy drogę do kolektywizacji”, „Wzmocnimy walkę z kułakiem, NEP-manem i klerem”, „Precz z «bożym narodzeniem», niech żyje ciągły tydzień pracy”, „Zamiast «bożego narodzenia» – dzień industrializacji i kolektywizacji”, „Kler – największy pomocnik kontrrewolucji”, „Jaskinie oszustwa i obłudy – kościoły, cerkwie i synagogi – zamienmy w ogniska kultury socjalistycznej” itd.⁷³
3. Propagatorzy i artyści plakacisci zwracali uwagę na narodowe aspekty przekazywanych treści na afiszach, które wychodziły również w innych językach. W zależności

patrz plakat
na stronie 95

patrz plakaty
na stronach
74, 78-79,
92-93

od regionu i docelowej grupy wierzącej na materiałach propagandowych pojawiali się zamiennie: pop, ksiądz, pastor, rabin, mułła bądź szaman. Najmocniejsze uderzenie było jednak wymierzone w Cerkiew prawosławną i inne Kościoły chrześcijańskie. W Azji Środkowej i na Kaukazie walka z religią nie przybrała tak intensywnej formy.

4. Antyreligijny plakat był doskonałym środkiem propagandy w pierwszym okresie walki z religią. Brak doświadczonych kadr i analfabetyzm wśród ludności wymuszały na kierownictwie partii korzystanie z prostego i lakonicznego przekazu – który zapewniała właśnie sztuka plakatowa.
5. Powtarzającym się wątkiem była walka z religią jako ostoją analfabetyzmu. W mniemaniu bolszewików religia otępiała człowieka i hamowała jego rozwój. Według władz wykształcony człowiek nie potrzebował jej. Nauka miała stać się nową, sowiecką religią.
6. Plakat był szeroko wykorzystywany nie tylko w prasie, tzw. czerwonych kącikach, szkołach, domach, teatrach, kinach, klubach, lecz także podczas tzw. komsomolskich świąt (jednym z najpopularniejszych było „komsomolskie Boże Narodzenie”, obchodzone w nocy z 6 na 7 stycznia). Zazwyczaj celebrowano je w tym samym czasie co święta kościelne⁷⁴; miało to zagłuszać przyjęte obyczaje i stworzyć alternatywę dla wierzących. ◀ Przykładem odnoszącym się do nowych obrzędów jest wypowiedź ks. prałata Antoniego Około-Kułaka: „A więc np. jechał wóz, na nim ulokowano lalki przedstawiające świętości wiary chrześcijańskiej, wokoło skaczące diabełki śpiewają sprośne pieśni. A potem to wszystko się paliło przy dźwiękach muzyki, śpiewach i tańcach szatanów”⁷⁵. W Tomsku w czasie jednej z takich antyreligijnych manifestacji zostały spalone kukła przedstawiająca księdza oraz makieta cerkwi⁷⁶. Należy zaznaczyć, że przedstawicielstwa i poselstwa akredytowanych przez ZSRS państw wyraźnie sprzeciwiały się przeprowadzaniu takich „świąt”. Władze sowieckie, odpowiadając na ich noty i protesty, replikowały jednak, że jest to zgodne z pragnieniami sowieckiego społeczeństwa⁷⁷. Do przebiegu nowych „świąt” zastrzeżenia miało również samo kierownictwo partii, ponieważ część z przeprowadzonych akcji była zorganizowana ordynarnie, nieprofesjonalnie i w odrażającej formie⁷⁸. Ponadto usiłowało stworzyć nowy porządek świata, ustalić nowe tygodnie, zmienić chronologię oraz wypracować i wymyślić nowe socjalistyczne święta i obrzędy, które – w myśl towarzyszy z Moskwy – miały zastąpić święta i obrzędy religijne, np. czerwony ślub, czerwony pogrzeb (z wzmocnioną propagandą kremacji) itd.
7. Wizualną sztukę antyreligijną (zarówno plakaty, jak i karykatury) wykorzystywano do ilustrowania gazet i czasopism oraz do poematów i prozy (Diemjan Biedny, Majakowski itd.) pisanej i wydawanej w ZSRS w latach 1920–1940.
8. Sztuka plakatowa była odzwierciedleniem ogólnego kierunku sowieckiej propagandy. Takie symbole, jak traktor, kołchoźnik, pociąg czy huta, często pojawiały się na plakatach. ◀ Progres i industrializacja miały stać się nową religią. Znamienne

patrz plakat
na stronach
58–59

patrz plakaty
na stronach
92–93

w tym temacie są plakaty na stronach 88 i 89, na których przedstawiono uciekających spod kół traktora duchownych, kułaków i innych wrogów ludu. W sztuce plakatowej sięgano też do dychotomii – biedny i wierzący chłop oraz bogaty chłop ateista, gdzie ten drugi sięga po najnowsze osiągnięcia nauki, pierwszy zaś ufa bezmyślnie Bogu.

9. Ważną kwestią w antyreligijnej sztuce plakatowej był temat wyzwolenia kobiet. Przedstawiano je jako osoby w szczególny sposób ciemiężone religią. Władza sowiecka, walcząc z „przeżytkami”, uwalniała kobietę i dawała jej możliwość osobistego rozwoju⁷⁹. ▶
10. Krytyka Kościoła katolickiego na sowieckim antyreligijnym plakacie zajmowała szczególne miejsce. Obrazy papieża i kardynałów jako osób kierowanych przez „zachodnią burżuazję” oraz „kapitalizm” wykorzystywano bardzo często. Niewątpliwie w antyreligijnej retoryce i sztuce Kościół katolicki był utożsamiany z Polską, zwłaszcza w okresie wojny polsko-bolszewickiej. Skutkowało to prowadzoną przez komunistów brutalną walką z polskością, Polakami (obywatelami Związku Sowieckiego) oraz z polskimi duchownymi.

patrz plakaty
na stronach
54–55, 90,
105, 123

¹ Proporcje zamieszczonego w publikacji materiału są zdeterminowane skalą represji oraz procentowym rozłożeniem wierzących w odniesieniu do ogólnej liczby mieszkańców ZSRS. Obecnie trudno dokładnie określić, ilu przedstawicieli różnych konfesji zamieszkiwało Związek Sowiecki. W powszechnych spisach ludności nie prowadzono badań na temat wyznania, brakowało rubryki dotyczącej przynależności religijnej. Jeszcze w trakcie spisu powszechnego w 1926 r. w dokumentach widniała rubryka rejestrująca kapłanów – wszystkich duchownych wliczano do grupy „wolnych zawodów”. W kolejnych spisach ludności taka ewidencja nie była już prowadzona. Jedyne „twarde” dane dotyczące liczby wierzących i ich wyznań, którymi obecnie dysponujemy (przy ich wszystkich niedoskonałościach i braku aktualizacji po 1917 r.), pochodzą z pierwszego i jedynego spisu powszechnego przeprowadzonego w Cesarstwie Rosyjskim w 1897 r. Według tych informacji było to 87 mln prawosławnych chrześcijan, ponad 13 mln muzułmanów, 11,5 mln rzymskich katolików, ponad 5 mln wyznawców judaizmu, 3,5 mln luteranów, 2,2 mln staroobrzędowców, 1,1 mln wyznawców Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego oraz około 0,5 mln buddystów i lamaitów (*Первая Всеобщая перепись населения Российской Империи 1897 г.*, t. 1: *Общий свод по Империи результатов разработки данных Первой Всеобщей переписи населения, произведенной 28 января 1897 года*, ред. Н.А. Тройницкого, Санкт-Петербург 1905).

² А. Роккуччи, *Сталин и партиарх. Православная церковь и светская власть 1917–1958*, Москва 2016, s. 57–58.

³ А. Блок, *Интеллигенция и революция* [w:] *Собрание сочинений в восьми томах*, т. 6: *Проза 1918–1921*, Москва–Ленинград 1962, s. 11. Tłumaczenia cytatów, jeśli nie zaznaczono inaczej, dokonał Dmitriy Panto wraz z Michałem Bogdanowiczem.

⁴ Na ten temat zob. więcej w: А. Валентинов, *Штурм небес*, Кембридж 1924; О. Лиценбергер, *Римско католическая церковь в России. История и правовое положение*, Саратов 2001; А. Козырска, *Арцыбискуп Edward Ropp. Życie i działalność*, Lublin 2005; Б. Чаплински, И. Осипова, *Книга памяти. Мартиролог Католической церкви в СССР*, Москва 2000; И. Осипова, *Возлюбив Бога и следуя за Ним... Гонения на русских католиков в СССР*, Москва 1999; R. Dzwonkowski, *Kościół katolicki w ZSSR 1917–1939. Zarys historii*, Lublin 1997; А. Окоło-Кулак, *Kościół w Rosji dawniej, obecnie i w przyszłości*, Kraków 1928; М. Шкаровский, Н. Черепенина, А. Шикер, *Римско-католическая церковь на северо-западе России в 1917–1945 гг.*, Санкт-Петербург 1998; В. Чаплиcki, *Ks. Konstanty Budkiewicz (1867–1923). Życie i działalność*, Katowice 2004; А. Wiśniewski, *Stosunek państwa do Kościoła w ZSRR*, Wilno 1938; А. Окоło-Кулак, *Bolszewizm a religia*, „Przeгляд Пowszechny” 1922, t. 155–156, s. 193–202; *Kościół w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920. Antologia tekstów historycznych i literackich*, wyb., oprac. М.М. Drozdowski, А. Serafin, Warszawa 1995; А. Grajewski, *Rosja i krzyż. Z dziejów Kościoła Prawosławnego w ZSRR*, Katowice 1991; Б. Чаплинский, *Зерно из этой земли...*, Санкт-Петербург 2002; J. Mioduszewski, *Wrażenia z procesu arcybiskupa Cieplaka i 14 księży w Moskwie 20–25 marca 1923 r. opisane przez naocznego świadka*, Warszawa 1924; J. Matelkewicz, *Pośmiertne wspomnienia pierwszego arcybiskupa metropolii wileńskiej ś.p. Ks. Arcybiskupa Jana Cieplaka*, Wilno 1926; F. Rutkowski, *Arcybiskup Jan Cieplak (1857–1926). Szkic biograficzny*, Warszawa 1934; J. Wasilewski, *W szponach Antychrysta. Wspomnienia księdza z Rosji bolszewickiej*, Kraków 1924; С. Козлов, *Преплат Константин Ромуальд Будкевич. Кровь Мучеников есть семья Церкви*, Москва 1999; Б. Чаплицкий, *Константин Будкевич. 1867–1923*.

Жизнь и деятельность, Санкт-Петербург 2004; S. Patek, *Raporty i korespondencja z Moskwy (1927–1932)*, wstęp, wyb., oprac. dokumentów M. Gmurczyk-Wrońska, Warszawa 2010; A. Starodworski, *Tragedia cerkwi prawosławnej w ZSRR*, Warszawa 1934; M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, Warszawa–Wrocław 1991; O. Galit, *Религиозная политика советского государства по отношению к Русской православной церкви в конце 1920-в 1930-е гг. (На материалах Западной Сибири)*, Омск 2002; S. Cat-Mackiewicz, *Myśl w obcęgach. Studia nad psychologią społeczeństwa Sowietów*, Kraków 2012; A. Poniński, *Zagadnienia religii w ZSRR*, Moskwa 1930; H. Stehle, *Tajna dyplomacja Watykanu. Papiestwo wobec komunizmu (1917–1991)*, tłum. R. Drecki, M. Struczynski, Warszawa 1993; M. Mróz, *W kręgu dyplomacji watykańskiej. Rosja, Polska, Ukraina w dyplomacji watykańskiej w latach 1917–1926*, Toruń 2004; A. Венгер, *Рим и Москва 1900–1950*, Москва 2000; A. Роккуччи, *Сталин и патриарх...*; В. Ханевич, *Католики в Кузбассе (XVII–XX вв.). Очерк истории, материалы и документы*, Кемерово 2009; R. Dzwonkowski, *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSSR 1917–1939. Martyrologium*, Lublin 1998.

⁵ М. Лучшев, *Антирелигиозная пропаганда в СССР 1917–1941 гг.*, Санкт-Петербург 2016, s. 57.

⁶ *Ibidem*, s. 59.

⁷ Cyt. za: J. Urban, *Prawodawstwo religijne w Rosji Sowieckiej*, „Przegląd Powszechny” 1930, t. 186, s. 131.

⁸ *Конфессиональная политика советского государства 1917–1991 гг. Документы и материалы в 6 т., т. 1: 1917–1924 гг.*, кн. 1: *Центральные руководящие органы РКП(б): идеология вероисповедной политики и практика антирелигиозной пропаганды*, отв. сост. М. Одинцов, Москва 2017, s. 22.

⁹ J. Urban, *Prawodawstwo religijne...*, s. 130.

¹⁰ Archiwum Akt Nowych (AAN), Ambasada RP w Moskwie (1925–1929), 71, Sytuacja Kościoła Katolickiego w Związku Socjalistycznych Republik Rad, k. 20.

¹¹ М. Лучшев, *Антирелигиозная пропаганда...*, s. 69.

¹² Ем. Ярославский, *Задачи и методы антирелигиозной пропаганды*, Москва 1925, s. 22.

¹³ Е. Миронова, *Некоторые особенности довоенного советского антирелигиозного плаката: на примере визуализации изобразительного мотива „церковник”* [w:] *IX Поленовские чтения. Национальные, духовные и нравственные традиции как основа художественного творчества: материалы Международной научно-практической конференции-форума, март 2018*, Тамбов 2018, s. 227.

¹⁴ *Ibidem*, s. 228.

¹⁵ М. Лучшев, *Антирелигиозная пропаганда...*, s. 96.

¹⁶ Przykładowo do sprofanowania szczątków św. Andrzeja Boboli doszło 22 września 1922 r. w Połocku.

¹⁷ *Гражданская война в образах визуальной пропаганды. Словарь – справочник*, ред. Е. Орех, Санкт-Петербург 2018, s. 158–165.

¹⁸ O tym, jak wyglądała taka dysputa: „W zimie 1921 r., w lokalu dawnej Dumy państwowej, bolszewicy urządzili wielką dysputę publiczną o istnieniu Boga. W obwieszczeniach, rozlepionych na ulicach, ogłosili: «Trzeba raz na zawsze skończyć z tym pytaniem,

czy jest Bóg, czy nie? Dla rozstrzygnięcia tego problemu wówczas ogłaszamy publiczną dysputę. Z naszej strony wystąpi z odczytami szereg profesorów. Ze strony wierzących zaprosiliśmy w charakterze oponenta znanego kaznodzieję prawosławnego, protojereja Wiedeńskiego. Chcemy być zupełnie bezstronnymi. Po czyjej stronie będzie prawda, na tę trzeba się przechylić». Stosownie do życzenia kolegów wybrałem na tę dysputę. Ludzi było mnóstwo. Nie tylko była zajęta sala i galeria, lecz także i wszystkie przejścia. Samych czerwonych było około tysiąca. Trochę się spóźniłem. Na katedrze stał «profesor bolszewicki», co mówił – tego, sędzę, nikt powtórzyć nie potrafi. Prawił niemal dwie godziny. Potrafił bodaj kilkaset różnorodnych kwestii. Dużo było tam bluźnierstw. Prze czytał około 30 protokołów dotyczących rewizji relikwii prawosławnych. Z ironią i szyderstwem wyliczał tych świętych prawosławnych, którzy, według rządowego sprawozdania, mieli w kilkunastu miejscach po ręce lub nodze, w kilku miejscach po głowie, a nawet po całym ciele. Z przekąsem mówił o niemoralnym życiu prawosławnego duchowieństwa, szczególnie o jego chciwości i wyzysku. Twierdził dalej, że z politeizmu rozwinął się monoteizm, gdyż narody dziś uznające jedynobóstwo wierzyły pierw w wielobóstwo; z pogaństwa powstał chrystianizm, gdyż kościół prawosławny ma za świętych Bachusa, Hermesa itp. [...] Po tych długich i chaotycznych mowach wystąpił protojerej Aleksander Wiedeński. Jest to piękny mężczyzna, w sile wieku, pewny siebie i wielce dumny ze swego wyglądu. Mówił bardzo pięknie. W krótkich słowach streścił wywody swoich poprzedników nader szczęśliwie i zwrócił uwagę słuchaczy na niemożliwość wyczerpującej odpowiedzi na tak liczne zagadnienia, jakie zostały poruszone. Mówca postanowił przejść od razu do dowodów pozytywnych, niezależnie od uczynionych już zarzutów przeciw istnieniu Boga. Słuchając tego wstępu, byłem przekonany, że bolszewicy będą pobici na głowę” (więcej zob. w: J. Wasilewski, *W szponach Antychrysta...*, s. 83–85).

¹⁹ *Ibidem*, s. 10.

²⁰ Ем. Ярославский, *Задачи и методы...*, s. 66.

²¹ А. Роккуччи, *Сталин и партиарх...*, s. 41.

²² W swoim ściśle tajnym piśmie z 19 marca 1922 r. do członków biura politycznego Włodzimierz Lenin twierdził: „Właśnie teraz i tylko teraz, kiedy w miejscowościach głodujących zjada się ludzi, na drogach zaś walają się setki, o ile nie tysiące trupów, możemy (i dlatego musimy) przeprowadzić konfiskatę kosztowności kościelnych z najbardziej szaleńczą i bezlitosną energią [...] właśnie teraz i tylko teraz przeważająca większość mas chłopskich będzie albo po naszej stronie, albo w żadnym wypadku nie będzie w stanie jakkolwiek zdecydowanie wesprzeć tej garstki czarnosecinnego duchowieństwa i reakcyjnego mieszczaństwa, którzy mogą i chcą wypróbować politykę gwałtownego przeciwstawienia się dekretovi. Dla [...] nas konieczne jest przeprowadzenie konfiskaty kosztowności kościelnych w sposób najbardziej zdecydowany i najszybszy, przez co będziemy mogli zapewnić sobie fundusz liczący kilkaset milionów złotych rubli. [...] Wziąć w nasze ręce fundusz [...] musimy za wszelką cenę. [...] Musimy właśnie teraz wydać najbardziej zdecydowany i bezlitosny bój czarnosecinnemu duchowieństwu i stłumić jego sprzeciw z takim okrucieństwem, żeby oni nie zapomnieli tego przez kilka dziesięcioleci. [...] Im więcej przedstawicieli reakcyjnej burżuazji oraz